

Kraków, 2014-12-19

Dr hab. Tomasz Kargol

Instytut Historii UJ

Ul. Gołębia 13

31-007 Kraków

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Iwony Kani-Soboń *Liga Kobiet Galicji i Śląska 1915-1918*, Kielce 2014, ss. 515

Losy organizacji kobiecych z czasów I wojny światowej nie są jeszcze szeroko omówione w polskiej historiografii. Studia na tą problematykę w praktyce ograniczają się do badań dr hab. Joanny Duftrat z Uniwersytetu Wrocławskiego, autorki monografii „Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet 1908-1918/1919”, wyd. 1, Toruń 1001, wyd. Toruń 2002 czy też artykułów dr hab. Jerzego Z. Pająka, Andrzeja J. Papierowskiego. Powyższe badania koncentrują się przede wszystkim na Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego, a w ograniczonym zakresie na innej kobiecej organizacji – Lidze Kobiet Galicji i Śląska [Cieszyńskiego]. Najwięcej na jej temat pisała Joanna Duftrat we wspomnianej już rozprawie. Wybór tematu przez Doktorantkę jest więc w pełni uzasadniony. Praca taka powinna poszerzyć naszą wiedzę o postawach środowisk kobiecych w czasie Wielkiej Wojny.

Recenzowana rozprawa jest obszernym, liczącym 515 stron tekstu, opracowaniem poświęconym historii i działalności Ligi Kobiet Galicji i Śląska Cieszyńskiego w latach 1915-1918.

Jej recenzję rozpocznę od analizy tytułu. Dobrze skonstruowany tytuł pracy naukowej powinien precyzyjnie określać jej treść, ramy czasowe i geograficzne. Co do tytułu mam dwie wątpliwości. Pierwsza dotyczy nazwy „Śląsk”, czy nie powinna być użyta nazwa Śląsk Cieszyński? Druga wiąże się z cezurami czasowymi 1915-1918, czy pierwsza data nie powinna być przesunięta na rok 1914? W mojej opinii, odpowiedzi na oba pytania brzmią – tak. Nazwa „Śląsk Cieszyński” jest precyzyjniejsza, Śląsk Cieszyński, a nie tytułowy Śląsk”, był jednym z krajów koronnych monarchii naddunajskiej. W tytule swej rozprawy, jak i całym tekście Doktorantka stosuje termin „Śląsk”, oczywiście mając na myśli na myśli Śląsk

Cieszyński, a nie Śląsk znajdujący się wówczas w granicach Królestwa Prus i Rzeszy Niemieckiej. Używanie pojęć „Śląsk”, „śląski” jest skrótem myślowym, zrozumiałym dla historyków, znawców epoki. Ponadto Doktorantka przejęła na potrzeby swej pracy oficjalną nazwę badanej organizacji, w której nie używano pełnej nazwy kraju, a jedynie termin „Śląsk”. Mimo to, nazwy „Śląsk”, „śląski” powinny być jednak wyjaśnione we wstępie, zwłaszcza w odniesieniu do tytułu. W tekście rozprawy zamiast „Śląsk”, należałoby już pisać precyzyjniej „Śląsk Cieszyński”, a w tytule dysertacji dodać w nawiasie kwadratowym „Cieszyńskiego” (...*Śląska [Cieszyńskiego]*). Druga wątpliwość dotyczy datacji. W mojej opinii, pierwsza data w tytule powinna zostać przeniesiona z 1915 na 1914 r. Na rok 1914 swe rozważania przesuwa sama Autorka, wyznaczając ramy chronologiczne rozdziałów pierwszego („przed 1914 r.”) i drugiego („1914-1916”).

W dalszej części recenzji pragnę ocenić konstrukcję całej rozprawy. Dzieląc swą pracę na rozdziały Autorka przyjęła kryterium chronologiczne. Omawiając losy i działalność Ligi, podzieliła je na kilka etapów, a każdemu z ich przypisując jeden rozdział. Jako cezury czasowe przyjęła dwie serie dat. Pierwszą tworzą daty związane z przebiegiem wojny i rozwojem tzw. sprawy polskiej (wybuch wojny w 1914 r., Akt 5 Listopada 1916, traktaty brzeskie z rok 1918, zwłaszcza Państw Centralnych z Ukrainą), zaś drugą daty związane z działalnością samej Ligi (jej powołanie, wyjście NKN, rozwiązanie i kontynuacja działalności w innej formie). Zabrakło więc jednego wspólnego kryterium chronologicznego. Uznając za pewien wyznacznik daty podane przy każdym z rozdziałów (bez rozdziału piątego), pracę można podzielić na następujące części: do 1914 r., lata 1914-1916, 1917-1918, 1918. Drugim kryterium przyjętym przez Autorkę to kryterium tematyczne. Ściśle tematyczny charakter, obejmujący cały badany okres (1915-1918), ma rozdział piąty zatytułowany „Struktury organizacyjne Ligi Kobiet Galicji i Śląska”. Układ pracy nie jest więc klarowny i spójny. Autorka powinna przyjąć albo kryterium chronologiczne, albo tematyczne. W pierwszym przypadku rozdział piąty powinien zostać zlikwidowany, a jego zawartość rozparcelowana między rozdział pierwszy, trzeci i aneks. W drugim przypadku praca powinna mieć całkiem inny układ: powstanie Ligi, struktura, program, działalność patriotyczno-niepodległościowa bez podziału na czas współdziałania z NKN i czas rozbratu z nim, działalność na rzecz ofiar wojny, działalność na rzecz równouprawnienia kobiet.

W swej rozprawie Autorka działalność Ligi rozbiła na dwa rozdziały: trzeci („Działalność w ramach Naczelnego Komitetu Narodowego”) i czwarty („O niepodległą Polskę i prawa kobiet (1917-1918”)”. Z takiego podziału i tytułów rozdziałów wynikałoby, iż Liga program niepodległościowy podjęła dopiero po zerwaniu z NKN. Nic mylnego, przecież

działalność przy NKN też miała charakter niepodległościowy. Jeden z podrozdziałów rozdziału trzeci otrzymał tytuł „działalność propagandowo-patriotyczna”, a czy praca na rzecz Legionów Polskich nie była przejawem patriotyzmu?

We wstępie bardzo pobieżnie omówiono dotychczasowy dorobek polskiej historiografii w zakresie szeroko rozumianej „historii kobiet”, jak również stan badań nad Ligą Kobiet Galicji i Śląska [Cieszyńskiego]. Doktorantka ograniczyła się jedynie do wyliczenia autorów w tekście głównym i ich publikacji w przypisach. To wyliczenie nie zostało oparte na żadnych kryteriach, czy chronologii powstania publikacji, czy to tematyki, czy nawet w układzie alfabetycznym autorów. Zabrakło oceny i szczegółowej charakterystyki literatury przedmiotu, jak jej klasyfikacji tematycznej. Przede wszystkim Doktorantka nie odniosła się do książki Joanny Duftrat.

Rozdział pierwszy „Aktywność organizacji kobiecych w zaborze austriackim przed 1914 r.” stanowi wprowadzenie do zasadniczej części rozprawy. Nie kwestionuję potrzeby takiego rozdziału, o ile zostałby on dobrze napisany. Nie mogę tego powiedzieć o rozdziale recenzowanej rozprawy. Jest on zbyt obszerny, zabrakło w nim istotnych konkluzji na temat sytuacji kobiet w zaborze austriackim. Wprawdzie Autorka wyróżniła trzy zasadnicze nurty kobiecej aktywności: działalność społeczna, emancypacyjna i w ruchu niepodległościowym, lecz tematyka ta rozplynęła się bowiem w szerokim nurcie analiz ruchów kobiecych na świecie i na ziemiach polskich. Pierwszy z podrozdziałów łączy w sobie dwa wątki: miejsce kobiety w tradycji i religii oraz działalność kobiet w organizacjach charytatywnych, zgromadzeniach zakonnych. Te dwa wątki powinny zostać rozdzielone i ujęte w osobne podrozdziały. Za problematyczną uznaję kolejność dwóch kolejnych podrozdziałów. Udział kobiet w ruchu niepodległościowym był wcześniejszy, aniżeli pojawienie się ruchu emancypacyjnego na ziemiach polskich.

Rozdział drugi „Liga Kobiet NKN (1914-1916) omawia losy organizacja od czasu jej powołania w 1915 r. do wydania Aktu 5 Listopada. Autorka skoncentrowała się w nim na genezie Ligi, obradach zjazdu założycielskiego 19 czerwca 1915 r. i drugim zjeździe Ligi z 1916 r., programie, powstawaniu struktur terenowych organizacji, współdziałaniu z NKN i Ligą Kobiet Pogotowia Wojennego oraz obchodom poświęconym manifestowi dwóch cesarzy z 5 listopada 1916 r. Rozdział ten pozostawia niedosyt z kilku powodów. Zagadnienia organizacyjne zostały już omówione przez Joannę Duftrat w książce „Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet 1908-1918/1919, Toruń 2002, s. 165-189. Podrozdział o Akcie 5 Listopada koncentruje się na obchodach tego wydarzenia przez całe społeczeństwo polskie w Galicji, jedynie z

zasygnalizowaniem roli działaczek Ligi. Kwestie programowe zostały ograniczone do jedynie do analizy „Regulaminu” Ligi.

Spośród pięciu rozdziałów, najlepiej prezentuje się rozdział trzeci „Działalność w ramach Naczelnego Komitetu Narodowego”, w którym omówiono działalność Ligi w pierwszym etapie jej funkcjonowania. Autorka formułuje tezy ogólne, a następnie przechodzi do analizy przykładów. Są one jednak zbyt drobiazgowo, szczegółowo, a w mojej opinii nie ma potrzeby podawania dokładnych kwot zebranych przez koła, czy też wymienia wszystkich pojedynczych działań, jak choćby jednego „zaplombowanego zęba”. W tej powodzi faktów, liczb, ilości, zabrakło jednego zestawień zbiorczych, dających możliwość oceny całokształtu tychże działań.

W rozdziale trzecim podrozdział 3.3. (s. 175) niezbyt fortunnie zatytułowano „Pomoc ofiarom wojny”. Podrozdział ten poświęcony jest analizie pomocy dla uchodźców wojennych, internowanych mieszkańców Królestwa Polskiego. Ofiarami wojny nie były tylko te osoby, ale również kobiety, dzieci, wdowy, sieroty, o których Autorka pisała we wcześniejszym podrozdziale.

Podrozdział kolejny, poświęcony działalności propagandowo-patriotycznej, nie został najlepiej przygotowany. Informacje podano bez żadnego przewodniego kryterium, czy to tematycznego, chronologicznego, geograficznego. Szkoda, że Autorka nie zadała sobie trudu sklasyfikowania kół od najaktywniejszych po te bierne, i w takiej kolejności nie zaprezentowała ich działalności. Autorka miesza chronologię w narracji, tematy i działalność kół, jak choćby kół w Tarnowie i we Lwowie. Na stronie 183 w jednym zdaniu czytamy: „Na początku lutego 1916 roku rozpoczęła się w Tarnowie...”, a później w kolejnym czytamy: „Z październikowego sprawozdania dowiadujemy się...”. Wydaje się, iż to drugie zdanie odnosi się dalej do Tarnowa! Jednak nie, z przypisu wynika, iż chodzi o Lwów! Wyniki finansowe sekcji kulturalnych (s. 186-187) powinny zostać zamieszczone w osobnej części rozprawy.

Rozdział czwarty „O niepodległą Polskę i prawa kobiet (1917-1918)” składa się z dwóch podrozdziałów. W podrozdziale pierwszym omówiono przeobrażenia organizacyjne i programowe Ligi. Początek rozdziału czwartego (s. 209-212) tworzy wyliczenie kolejnych zebrań. Autorka powinna dokonać podsumowania tych zebrań, wyciągnąć wnioski, ustalić, które z nich miały istotne znaczenie dla dalszej historii Ligi. W znacznej mierze treść rozdziału czwartego nie odpowiada tytułowi „O niepodległą Polskę i prawa kobiet (1917-1918)”, ponieważ przedstawiono w nim zagadnienia organizacyjne, omówiono zjazdy Ligi itp. Ta część pracy nie wnosi nic nowego do naszej wiedzy na temat Ligi, ponieważ zagadnienia te zostały już opracowane przez Joannę Dufurat. Drugi podrozdział poświęcony

został bieżącej działalność Ligi w ostatnim okresie wojny, zdominowanej przez protesty po zawarciu przez Państwa Centralne pokoju w Brześciu z Ukraińską Republiką Ludową.

Rozdział piąty „Struktury organizacyjne Ligi Kobiet Galicji i Śląska” powinien zostać umieszczony na początku pracy. Statut, władze, liderki Ligi stanowiły podstawę jej funkcjonowania, a więc analiza tych kwestii powinna poprzedzać omówienie działalności, a nie je kończyć. Ponadto rozdział w takiej formie, w jakiej został zaprezentowany, niewiele wnosi co całej pracy. Bardzo słabo prezentuje się fragment od strony 296 do 307, gdzie tekst główny składa się podania składu personalnego władz, a tekst poboczny w przypisach z biogramów poszczególnych osób. Zamiast tych biogramów należało przygotować portret zbiorowy działaczek Ligi w oparciu o analizę ich wykształcenia, poglądów społeczno-politycznych, pochodzenia społecznego itd. Biogramy powinny być zlikwidowane lub przeniesione do aneksu. W dalszej części rozdziału, poświęconej strukturalnym terenowym, zamiast szczegółowego wyliczania kół w powiatach, nazwisk członkiń, należało dokonać analizy i wyciągnąć ogólne wnioski, tym bardziej, iż obsada części kół i wykaz wszystkich działaczek zostały zamieszczone w aneksie. Analizując działalność poszczególnych kół Autorka powtarza informacje z rozdziałów wcześniejszych, zwłaszcza w odniesieniu do dwóch największych kół – krakowskiego i lwowskiego. W rozdziale piątym, zgodnie z tytułem, należało się skupić na kwestiach organizacyjnych, natomiast informacje o działalności należało włączyć do rozdziału trzeciego, a informacje o obsadzie personalnej kół do aneksu. Dane o finansach (s. 311-312) nic nie wnoszą do tematu, są zbyt szczegółowe, nie dają ogólnego obrazu finansów Ligi.

Praca nie jest dobrze napisana stylistycznie i gramatycznie. Występują w niej liczne błędy językowe, interpunkcyjne, a nawet ortograficzne. Do zadań recenzenta nie należy przeprowadzenie redakcji tekstu, ale z obowiązku recenzenta chciałbym wymienić przykładowe niejasności i błędy:

s. 14 „kobieta przez długi lata balansowała na granicy skromna” [skromności – T. Kargol], czuła z „miękkim” rdzeniem” wartości- [brak spacji między znakiem pauzy a „wartości” – T. Kargol] a chłopczyca”.

s. 38, przypis 108 „związek zawodowy igły”

s. 54 „Władysława Sikorskiego mówiła” (chodzi oczywiście o Władysława Sikorskiego)

s. 162 zamiast „operacją” winno być „operacjom”

s. 176 „przynależność do ziemi polskiej”, „koloniści polscy z Ameryki”

s. 241 „ustalenia zjednoczonej działalności przyszłości”

s. 370, przypis 1364 „Jej mąż był w utworzonym w Galicji 4 sierpnia 1895 roku Stronnictwie Ludowym-mózgiem, Maria natomiast jego sercem...”

Autorka nie stawia spacji we właściwe miejsca, błędnie w tekście umieszcza przecinki. Brakuje ich w miejscach, gdzie powinny się znajdować (np. między zdaniem głównym a zdaniem pobocznym), a zostały ulokowane tam, gdzie ich nie należy zamieszczać. Za niezrozumiałe uznać należy wstawianie w przypisach obok siebie kropki i średnika. Oba znaki są rozdzielające i należy stosować jeden albo drugi. Autorka nie stawia spacji między pauzą lub półpauzą a resztą zdania. Tytuły czasopism nie zawsze występują w cudzysłowie (s. 162), tytuły publikacji, źródeł nie zawsze są pisane z wielkiej litery (s. 164).

Takich przykładów można podawać dużo więcej. Przed ewentualnym wydaniem drukiem dysertacji, jej tekst powinien zostać poddany bardzo gruntownej i starannej redakcji językowej.

W pracy występuję liczne i kardynalne pomyłki w pisowni nazwisk. Oto kilka przykładów: s. 18 („księżna Izabela Sanguszowska”), s. 19 (jest „Dziechszczyka, a powinna być Dzieduszycka, jest „Siennieńska-Lewicka”, a powinna być Siemieńska-Lewicka), s. 21 (jest „Renc”, a powinna być Renz), s. 22 (jest „Albinak”, a powinna być Albiniak), s. 41 (ma być Adlera), s. 43 (ma być Sempołowska), s. 49 (winno być Ciuchcińska), s. 50 (winno być Petrażycka), s. 53 (winno być Chowańcówna), s. 150 (winno być Koerbera), s. 170 i 500 (wpierw „Wolfeldowa”, później „Wohfeldowa” – prawdopodobnie błędnie, winno być Wohlfeldowa), s. 174 i 470 („Wanda Dołębowa” i „Wanda Dołęga”), s. 195 (błędnie „Landańlówna” winno być Landaulówna”, błędnie Landau-Ginupłowicz, winno być Landau-Gumpłowicz), s. 251 (błędnie „D`Abamcourt” winno być D`Abancourt”), s. 260 (błędnie „Terila”, winno być Tertila), s. 262 (przypis 262 błędnie „Dufrant”, winno być Dufrat), s. 287 (błędnie „Dubłębianka” winno być Dulębinka), s. 315 (błędnie „Gerżabkowa” winno Gerżabkowa). Autorka pisząc o kobietach, podaje imiona ich mężów, w kilku przypadkach błędnie, np. na s. 157 „Zdzisława Tarnowska” (żona Zdzisława Tarnowskiego, powinno być „Zdzisławowa Tarnowska”).

Autorka wykazuje się również brakiem konsekwencji w pisowni nazwisk. Niektóre nazwiska występują w kilku różnych wersjach. Skrajnym przykładem takiej niedokładności, a raczej niestaranności, jest zapis nazwiska Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na stronach 33, 39, 41, gdzie odnajdziemy następujące odmiany nazwiska: „Reinszmit-Kuczalska”, Reinschmit-Kuczalska”, „Reinschmidt-Kuczalska”. Autorka niekonsekwentnie zapisuje kolejność wspomnianego dwuczłonowego nazwiska.

Autorka ma problemy z podaniem właściwych imion działaczek, w tym również tych zasłużonych, jak choćby Wincenty Tarnawskiej, której imię autorka zmienia na „Wincentina”. Kontynuując uwagi na temat nazwisk i zagadnień biograficznych, za kolejny błąd Autorki uznaję, iż nie podaje ona imion przy wszystkich nazwiskach. Jak przypuszczam, wynikać to może z faktu, iż w materiale źródłowym nie występują imiona przy wszystkich działaczkach, ale Autorka mogła jednak podjąć trud ustalenia tychże imion. W aneksie, zawierającym wykaz działaczek Ligi, występują natomiast imiona, to dlaczego ich nie ma w tekście?

Pisownia tych samych nazwisk z tekstu głównego i aneksu różni się. Różnice wynikają z dwóch przyczyn – błędów Autorki (tzw. literówki) i różnic występujących w źródłach, które nie zostały przez Autorkę wychwycone i sprostowane, a zapis nazwiska nie został ujednoczony.

Ogromne wątpliwości budzą biogramy działaczek zamieszczone w przypisach. Mam do nich kilka krytycznych uwag. Po pierwsze, za błędną uznaję ich lokalizację w ostatnim rozdziale, na końcu pracy (s. 299 i następne). Notki biograficzne powinny pojawiać się w tym miejscu, gdzie po raz pierwszy na kartach rozprawy pojawia się dana osoba. Na końcu pracy pojawiają notki biograficzne osób, które wcześniej wielokrotnie przewijają się przez całą rozprawę (Zofia Moraczewska, Zofia Daszyńska-Golińska). Po drugie, biogramy te są przygotowane słabo, mają charakter encyklopedyczny, składają się ze zdań szarpanych, równoważników zdań, mnóstwo w nich skrótów. Nie było potrzeby podawania w nich, iż dana osoba działała w określonym kółku, czy Lidze, gdyż dubluje to dane z tekstu głównego i aneksu. Po trzecie, są one niejednorodnych rozmiarów. Jedne składają się z kilkudziesięciu wersów, inne zaledwie z kilku. Po czwarte, nie wszystkie działaczki doczekały się w rozprawie swych życiorysów.

Również w przypadku nazw geograficznych, zwłaszcza miejscowości, recenzowana rozprawa odstaje od poziomu wymaganego od tego typu prac. Podając nazwy miejscowości Autorka popełnia liczne literówki (np. „Zbarażm”, „Kołomuja”, „Czartków”) lub błędnie je podaje: „Czechów” zamiast Czchów, „Truskawice” zamiast Truskawiec, „Nadworna” Nadwórna, „Mędrechów” zamiast Mędrzechów, „Mszany Dolne” zamiast Mszana Dolna, „Łobuzowa” zamiast Łobzowa, „Łowiczówku” zamiast Łowczówku, „Klicach” zamiast Kielcach, „Bolszowic” zamiast Bołszowiec.

Z innych drobnych uwag pragnę wskazać na błędy w pisowni lub literówki: właściwa nazwa czasopisma wydawanego w Austrii w czasie I wojny to „Polen” (s. 137), W schemacie na s. 316 podano „Zjazd Ligi Kobiet Galicji i” (powinno być „i Śląska”).

W pracy występuje szereg niekonsekwencji, a mianowicie w zapisie:

- tytułów publikacji. Tytuły publikacji pisane są najczęściej kursywą, ale też w cudzysłowie (zob. przypis 40 na s. 14), tekstem prostym (np. przypis 39 na s. 14), kursywą i w cudzysłowie (s. 23).
- tytułów arystokratycznych (s. 18, 21)
- cytatów. Autorka stosuje cudzysłów lub kursywę (np. s. 15 tekst główny i przypis 42)
- inicjału imienia i nazwiska autorów w przypisach. Dominuje prawidłowy – układ inicjał imienia i nazwisko, ale pojawia się również kolejność odwrotna (np. przypis 44).
- imion i nazwisk. W przypadku chrześcijan podawano imię i nazwisko, ale już w przypadku osób wyznania mojżeszowego nazwisko i imię. W języku polskim piszemy imię, a później nazwisko.
- kolejności zapisy autora i tytułu jego dzieła. W przypadku literatury, źródeł drukowanych, Doktorantka stosuje poprawny układ – autor, tytuł pracy. Natomiast w odniesieniu do artykułów z prasy, zastosowała niepraktykowany i niepraktyczny zapis – tytuł artykułu, autor, tytuł czasopisma lub gazety.
- nazw „liga” i „legioniści”, słowa te raz pisane są z wielkiej (nazwa własna), raz z małej litery (rodzaj organizacji).

W dalszej części recenzji pragnę zwrócić uwagę na kilka pojedynczych błędów warsztatowych:

- s. 15 w tekście głównym Autorka odwołuje się Biblii, cytuje jej fragment, ale cytat zaczerpnięty został z opracowania. Należałoby jednak sięgnąć do Pisma Świętego, podać skrót księgi, nr rozdziału, nr wersetu.
- s. 37 i 353 w dwóch miejsca Autorka zamieściła biogramy tej samej osoby, nie są to wprawdzie teksty identyczne, inna jest bibliografia, a świadczy to jednoznacznie, iż Autorka nie miała kontroli nad tekstem swej rozprawy.
- s. 38, przypis 108 brak jest literatury lub źródeł w oparciu o które Autorka podała pewne informacje (dane liczbowe) w przypisie.
- s. 9-15, 23-30, 211 numery przypisów w tekście głównym nie zostały zapisane jako indeks górny.

W rozprawie zabrakło wykazu skrótów. W tekście obok pełnych nazw Autorka nie podaje ich skrótów, które później stosuje. Na stronie 9 zastosowano skrót PKN, ale wcześniej nie podano pełnej nazwy.

W pracy bardzo często stosowany jest skrót „Liga Kobiet”, który odnosi się zarówno do Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, jak i Ligi Kobiet Galicji i Śląska. Autorka w sposób

zupełnie dowolny operuje skrótami nazw Lig. Dla Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego jest Liga PW, LK PW (s. 114), LKPW (s. 119), LPW (s. 124) błędnie LKPPW (s. 121). Pisząc o LKGiŚ, Autorka podaje skróty LK, LK Galicji i Śląska (s. 119), LKGiŚ (s. 124).

W całej rozprawie podana jest błędna nazwa archiwum w Krakowie. Nazwa Archiwum Państwowe, którą stosuje Autorka, została zastąpiona nową – Archiwum Narodowe w Krakowie (oficjalny skrót to ANK).

W rozprawie Autorka zamieściła materiał ikonograficzny w postaci reprodukcji pocztówek, zdjęć, fotografii itp. Zabrakło wykazu reprodukcji oraz źródła ich pochodzenia.

W tym miejscu pragnę wskazać na niedociągnięcia o charakterze merytorycznym.

Zastrzeżenia budzi początek wstępu, a zwłaszcza konstrukcja przypisu nr 1 (s. 6). Jest on bardzo rozbudowany, a jednocześnie chaotyczny. Doktorantka chciała w nim ująć globalną charakterystykę Galicji – od podziału administracyjnego po ustrój. Informacje takie są zbyteczne, nic nie wnoszą do rozprawy, a wręcz obniżają jej wartość, skoro mamy w tym przypisie zaburzoną chronologię, a Statut Krajowy został omówiony w dwóch miejscach.

Liczba powiatów w autonomicznej Galicji nie była stała, pojawiały się nowe powiaty, dlatego podanie podziału kraju na powiaty powinno być połączone datą (s. 6). Należałoby we wstępie podać, iż w rozprawie przyjęto podział na powiaty z analizowanego okresu, czyli z roku 1914.

W dowolny, swobodny sposób Autorka operuje nazwą „Liga Kobiet”. W tytule pracy mamy „Liga Kobiet Galicji i Śląska”, a w tytule rozdziału na s. 80 - „Liga Kobiet NKN (1914-1916)”. Ponadto ramy czasowe tego rozdziału nie odpowiadają ramom czasowym całej pracy. Budzi to wątpliwości, czy mamy do czynienia z jedną, czy też z dwiema kobiecymi organizacjami? Czy jest to mimo wszystko jedna organizacja, tylko funkcjonująca pod różnymi nazwami w różnym czasie? Czy też mamy do czynienia z jedną organizacją o stałej nazwie (LKGiŚ), ale Autorka wprowadziła własną, drugą nazwę („Liga Kobiet NKN”)? Ale na s. 93 czytamy: „Artykuł pierwszy ostatecznej wersji statutu z 19 czerwca 1915 roku podaje pełną nazwę organizacji tj. *Liga Kobiet przy Naczelnym Komitecie Narodowym*”. Ta nazwa podawana jest w dalszej części tekstu (s. 96), a na stronie 109 pojawia się już nazwa „Liga Kobiet Galicji i Śląska”. Autorka nie wyjaśnia precyzyjnie jaka była oficjalna nazwa organizacji, o której pisze. We wstępie należałoby wyjaśnić wszystkie wątpliwości terminologiczne.

Na s. 29 Autorka pisze o „rozwijającym się ruchu socjalistycznym od 1873 r.”, nie uzasadnia tej daty, być może dlatego, iż nie wiąże się ona z żadnym istotnym wydarzeniem w dziejach polskiego socjalizmu. W dalszej części swej narracji Autorka łączy ruch

socjalistyczny z powstaniem styczniowym (s. 29), co moim zdaniem jest idącą zbyt daleko interpretacją. Rolę kobiet w ruchu socjalistycznym (s. 29-30) omówiono chaotycznie. Ma tu miejsce pomieszanie chronologii, miejsc (zabór austriacki i rosyjski) oraz problemów. Zabrakło po prostu przyjęcia jednego kryterium przy omówieniu tej problematyki (ujęcie chronologiczne lub geograficzne). Analizując dokonania kobiet na rzecz socjalizmu na ziemiach polskich, Autorka sama sobie zaprzecza, wpierv stara się wyeksponować rolę kobiet, by później stwierdzić, iż „rozwił się [kobiecy ruch socjalistyczny – T. Kargol] początkowo dość powoli” (s. 29). Na s. 38 znalazło się niezrozumiałe określenie „od obozu socjalistycznego, demokratycznego po postępowy”, określenia „postępowy” i „demokratyczny” to synonimy.

Podobne zastrzeżenia (chaos) budzi fragment poświęcony działalności kobiet na rzecz niepodległości. Rozpoczyna się on omówieniem Towarzystwa Szkoły Ludowej i akcji oświatowej. Następnie Autorka cofa się do czasów powstania styczniowego, by później przejść do analizy pracy kobiet w zaborze rosyjskim (s. 61-66).

Kolejnym problemem, poruszonym przez Doktorantkę w swej rozprawie, a budzącym wątpliwości, jest równouprawnienie kobiet. Na s. 46. czytamy: „Pierwsze dziesięciolecie XX wieku przyniosło prawdziwą rewolucję w dziedzinie równouprawnienia”. Autorka nie precyzuje o jaki obszar, kraj, kontynent chodzi. W kolejnym zdaniu wspomina już o ziemiach polskich. Cytowane zdanie jest błędne, istotne zmiany w kwestii równouprawnienia kobiet na świecie, w Europie i w Polsce nastąpiły po zakończeniu I wojny światowej. Pisząc „równouprawnienie”, być może jak sądzę, Autorka miała na myśli walkę o nie, kształtowanie organizacji kobiecych itp.

Nie zgodzę się z tezą Autorki (s. 169), iż Legiony Piłsudskiego pozbawione były bazy materiałowej, a mogły funkcjonować, przetrwać na froncie dzięki wsparciu Ligi. W Legionach działały w nich służby kwatermistrzowskie, a pomoc „ligawek” miała charakter uzupełniający i propagandowy (wzmacniający morale legionistów).

Autorka w swych rozważaniach (s. 172) pod „pracę narodową” podciąga wszystkie inicjatywy Ligi, w tym również te, które nie są z nią związane, jak edukacja o charakterze ogólnym, a nie patriotycznym, wstrzemięźliwość od słodyczy, oszczędność. Odczyt o zwalczaniu chorób wenerycznych nie ma nic wspólnego z działalnością patriotyczną (s. 183).

Oficjalna nazwa części byłego Księstwa Warszawskiego włączonej w wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego do Prus to Wielkie Księstwo Poznańskie, a nie „Księstwo poznańskie” (s. 132), Na s. 221 Autorka pisze błędnie o Radzie Stanu, która jeszcze nie została powołana. Powinna być użyta nazwa Tymczasowej Rady Stanu. Na s. 431

zamieszczano niezbyt precyzyjne sformułowania: „Druga połowa XIX wieku przynosząc przeobrażenia społeczne wynikające z przejścia z feudalizmu do gospodarki rynkowej sprawiła...”, „zakony w obrządku bizantyjsko-ukraińskim” (powinno być Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskim). Na s. 432 błędnie Doktorantka oceniła przeobrażenia ustrojowe w Austrii: „W Galicji jak i całej monarchii austriackiej, aż do 1867 roku, kobiety pozbawione były praw obywatelskich”, ale za chwilę sobie zaprzecza: „Po powstaniu Austro-Węgier prawo wyborcze, a także prawo swobodnego zrzeszania się oraz dostęp do pełnego wykształcenia (w tym wyższego) przysługiwało tylko mężczyznom”.

Fatalnie została omówiona kwestia działalności wydawniczej LKGiŚ. Informacje o czasopismach związanych z Ligą, wydawanych przez nią są rozproszone w całej rozprawie. Na s. 99 odnajdziemy informacje o powołaniu pisma „Praca Narodowa”, ale nie zostało ono scharakteryzowane, nie podano czasu ukazywania się, profilu, redakcji itp. Wszystkie te informacje zamknęły się w jednym zdaniu. To za mało, jeśli mamy do czynienia z organem prasowym organizacji! Na łamach rozprawy pojawia się inne czasopismo – „Czyn”. Z rozprawy nie dowiemy się nic o jego powstaniu, profilu. Autorka podaje natomiast informacje, iż poszczególne koła prenumerowały to pismo, jak również „Pracę Narodową”. Na stronach 102-103, w jednym akapicie omówiono genezę pisma „Na Posterunku”. Dopiero w ostatnim rozdziale (s. 313-315) szerzej omówiono skład redakcyjny, w mniejszym zakresie zawartość, czasopisma „Na Posterunku”. Informacje o tym piśmie zostały powtórzone na s. 356.

Praca opiera się na solidnej kwerendzie źródłowej. Praca powstała w oparciu o źródła archiwalne. Ten trud badawczy nie został jednak do końca wykorzystany. Autorka wprost przepisuje informacje ze źródeł, nie dokonuje ich selekcji, nie wyciąga z nich wniosków, nie łączy informacji z różnych dokumentów, nie poprawia ich, nie uzupełnia. Materiał źródłowy nie został wykorzystany do odtworzenia przeszłości, został on w pracy streszczony. Autorka nie zapanowała na ogromnym zasobem archiwalnym i nie podporządkowała go celom swej pracy. To źródła zdominowały Autorkę, które od nich przejmują styl narracji, terminologię, pisownię nazwisk bez imion, różną pisownię tego samego nazwiska. Podsumowując, Autorka wprost przejęła kod języka epoki. Używając takich terminów jak „superarbitrowani” (zwolnieni ze służby), „mleczarnia” (nasz bar mlecznym stołówka), „ien, bani sztuk holenderskiej monety” (s. 173) Autorka nie wyjaśnia ich ówczesnego znaczenia, czy też nie zastępują ich współczesnymi odpowiednikami. Za nieprecyzyjne uznaję nazwanie szkół zawodowych z lat 1914-1918 „technikami” (s. 172). Sposób prezentacji przeszłości trudno określić jako rzeczowy, zwięzły, merytorycznie czytelny.

Analizując bazę źródłową Doktoranta wymienia dodatek „Głos Kobiet” bez podania pisma macierzystego, oczywiście chodzi tu o „Kurier Lwowski”. Takie wyjaśnienie występuje w dalszej części rozprawy, nie we wstępie. Chaos pogłębia umieszczenie „Głosu Kobiet” w bibliografii jako samodzielnego czasopisma. Czytelnik ostatecznie nie wie, czy „Głos Kobiet” był samodzielnym pismem, czy też dodatkiem do „Kurier Lwowski”. To wymaga precyzyjnego wyjaśnienia. W bibliografii, w dziale „Prasa”, Recenzentka umieściła współczesne czasopisma („Nasz Przemysł”, „Rzeczpospolita”, „Rocznik Historyczny”, „Wysoki Obcas” i inne), których nie można traktować jako źródła, lecz jako literaturę z rozszerzeniem o tytuły artykułów z tych czasopism i gazet. W bibliografii „Pamiętnik Czwartego Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich” powinien zostać przeniesiony z działu „Wspomnienia” do źródeł drukowanych.

Zabrakło szerszego wykorzystania pamiętników legionistów J. Piłsudskiego. Kwerenda tych źródeł powaliłaby na uzyskanie informacji o skuteczności pomocy Ligi. Relacje samych legionistów mogłyby potwierdzić lub zaprzeczyć wartości tego wsparcia w większym zakresie aniżeli prasa, które miała charakter nie tylko informacyjny, ale i propagandowy. We wspomnieniach legionistów odnajdziemy informacje o „ligawkach” z Królestwa Polskiego. Taką konfrontację działań Ligi na rzecz internowanych mieszkańców Królestwa Polskiego w obozach przeprowadzono z opinią Zygmunta Lasockiego (s. 178).

Baza bibliograficzna literatury wymaga uporządkowania, uzupełnienia. Nie wszystkie pozycje cytowane w tekście zostały umieszczone w wykazie literatury. Biogramy z PSB traktowane są jako samodzielne teksty i powinny zostać zamieszczone w bibliografii. W przypisach Autorka podaje autorów i tytuł biogramu (nazwisko), tom i strony. Zabrakło miejsca i roku wydania. W bibliografii natomiast Autorka ograniczyła się do podania nazwy PSB i przedziału czasowego, z którego pochodzą biogramy.

Sama bibliografia wymaga więc ponownego przejrzenia, skonfrontowania z tekstem rozprawy i uzupełnienia. Zabrakło w niej m.in. biografii Wincenty Tarnawskiej, pióra Tomasza Pudłockiego, prac Waldemara Potkańskiego o polskiej irredencie przed wybuchem I wojny światowej, Joanny Dufurat (są tylko dwie prace, książka i artykuł), czy też artykułów o Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Pisząc o udziale kobiet w powstaniu listopadowym (s. 188) należy odwołać się nie tylko do prasy z doby I wojny, ale do literatury, przede wszystkim do pracy Anny Barańskiej „Kobiety w powstaniu listopadowym”.

Podsumowując, recenzowana praca jest przykładem zmarnowanego trudu badawczego i kwerendy archiwalnej. Najważniejszą zaletą pracy jest jej źródłowy charakter. Powstała ona przede wszystkim w oparciu zespół Naczelnego Komitetu Narodowego z Archiwum

Narodowego w Krakowie. Materiały te zostały uzupełnione następującymi zespołami: zespół krakowskiej policji (ANK), archiwum PPS (AAN), archiwum Ligi Kobiet przy NKN (Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich), Teki Lasockiego (Biblioteka PAU i PAN w Krakowie), spuścizna Zofii i Jędrzeja Moraczewskich (BN). Źródła rękopiśmienne i archiwalne uzupełniono prasą, sprawozdaniem i publicystyką oraz wspomnieniami.

Biorąc pod uwagę źródłowy charakter, stwierdzam, iż recenzowana rozprawa mgr Iwony Kani-Soboń spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i dopuszczam ją do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim oraz wnoszę o dopuszczenie jej o publicznej obrony.

Tomasz Kargol